

Ceny Prezentów.

We Lwowie: rocznik 240 str. w
Kor. 30, kwart. 2.25 w Kor. 7.50, mies. 75 kop. w Kor. 2.50.
Za opóźnienie dostawy odnośnie
nie do czasu dostawy do mi-
nięcznie 10 kopiejek = 60 hal.
Z przesyłką pocztową w op-
łatach, mies. 2.25 w Kor. 4.20,
kwartalnie 2.75 w Kor. 12.50
rocznie 15.00 w Kor. 50.
Za granicę: wysyła pod opłatą
kwartalnie 6 w Kor. 20.
Ceny oddzielnych numerów:
We Lwowie: 2 kop. = 6 hal.
Z przesyłką 3 kop. = 10 hal.

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz sześci-
linowy drobnym piśmem lub je-
go miejsce 7 1/2 kop. = 25 hal.
Nadesłane za 1 wiersz trzy-
linowy drobnym piśmem lub je-
go miejsce 25 kopiejek = 80 hal.
Nekrologja wiersz 18 kop. = 60 h.
Zawiadomienia o ślubach i t. p.
po 45 kopiejek = 1 Kor. 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wiersz
2 1/2 kopiejek = 8 hal.
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Reklamsów nadesłanych nie zwraca się.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
sprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie — Adres do telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 370.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Cena numeru 2 kop. = 6 hal.

z przesyłką pocztową 3 kop. = 10 hal.

„Ostatnie wiadomości“ obacz na str. 4.

Koło Szawel i w Galicji. — Dardanele. — Rumunja.

Piotrogród 50 (12) (PAT). Jego Cesarska Mość raczył nadać Jego Wysokości Wielkiemu księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi godność honorowego kozaka staroczerkaskiej stancy wojska dońskiego.

Wojna Rosji z Austrią i Niemcami.

Ze sztabu Zwierzchniego Wodza Naczelnego.

Urzędownie, dn. 31 (13 czerwca).

„Dnia 30 (6 czerwca) na całym froncie rzek Władawy, Wenty i Dubissy trwają zacięte walki. Usiłowania Niemców ześrodkowały się na odcinku frontu na północ od Szawel.

„W rejonie za Niemnem nieprzyjaciel tego samego dnia począł atakować nasze pozycje na wschód od Marjampola.

„Na froncie nad Narwią w nocy na 30 (12 czerwca) odbywały się utarczki osłaniających oddziałów między Omulewem a Rogoza.

„Na północ od Przasnysza nieprzyjaciel o godz. 3 rano d. 30 (12 czerwca) otworzył silny ogień ciężkiej artylerji, poczem przed południem podjął zacięte ataki piechoty.

„Na wschód od mławskiej kolei żelaznej dwa bataliony nieprzyjacielskie atakowały folwark Pomiany, poniosły jednak znaczne straty, zmuszone były zaprzestać ataku.

„Blżej Wisły, w rejonie Starożrebów, nieprzyjaciel, poniosłszy przy swym natarciu 29 (11 czerwca) znaczne straty, odszedł następnej nocy na uprzednie stanowisko.

„Na lewym brzegu Wisły nieprzyjaciel od wieczora dn. 29 (11 czerwca) ześrodkował silny ogień na odcinku Bzury od ujścia Pisi do wsi Sucha, poczem w ciągu nocy i dnia następnego atakował nasze pozycje siłami do dwóch dywizji. Walka trwa.

„W Galicji dn. 30 (12 czerwca) nieprzyjaciel od rana bezskutecznie atakował gestymi łańcuchami nasze pozycje nad dolną Lubaczówką.

„W rejonie Mościsk, nieprzyjaciel, poniosłszy znaczne straty 29 i 30 (11 i 12 czerwca), nie wznowił ataku.

„Na prawym brzegu Dniestru w kierunku Mikołajowa wymiana strzałów. Nasz sukces koło Żurawna zmusił nieprzyjaciela do przerwania ataków na pozycje halickie, — od dn. 29 (11 czerwca) nieprzyjaciel poprzestaje na ześrodkowaniu przeciw niej tylko ognia ciężkiej artylerji.

„Wieczorem dn. 29 (11 czerwca) konnica nasza w pobliżu Zaleszczyk wykonała konno dzielny atak na oddziały nieprzyjacielskie, które się przepawiły przez Dniestr. W ataku tym wzięto do 200 jeńców i porabano do 500 ludzi“.

Sytuacja.

(w) O ile zdaje się przycichać walka w Galicji, o tyle wzmagają się ona na północ, szczególnie w rejonie Szawelskim. Niemcy musieli sciągnąć tutaj znaczne siły. Ich podstawami operacyjnymi mogą być: Tylża nad Niemnem, u zbiegu rozlicznych dróg żelaznych — dla operacji nad Dubissą i w kierunku kowieńskim, i Libawa, — mająca już prawdopodobnie połączenie kolejowe z Kłajpedą i dostęp do morza — dla operacji wzdłuż rzeki Windawy i około Szawel. Komunikaty z dni ostatnich wspominały o wywiązy-

waniu się walk w rozlicznych sekcjach: koło Kowna i Rosień, koło Szawel i Szakinowa. W północnym rejonie tej sekcji nawiązały obie armie z sobą kontakt około Szawel i tam przyszło do znaczniejszej bitwy. Niemcy, chcąc Rosjan, operujących się o Szawle zaskoczyć, rzucili kolumnę wojsk od północnego zachodu. Kolumna ta z oddziałami rosyjskimi starła się około Szakinowa, na północny zachód od Szawel, na połowie drogi do Mitawy; Rosjanie odnieśli tutaj sukces i odrzucili Niemców na zachód, przypuszczalnie nad brzegi rzeki Windawy.

Niemal równocześnie kolumny rosyjskie naciskały Niemców na południu od tego rejonu: ku brzegom Dubissy. Posuwając się od frontu Szawla-Betygoła, Rosjanie zajęli punkt Żogiany, leżący nad jednym z drobnych dopływów, uchodzących na lewy brzeg rz. Dubissy. Gen. Eichhorn, chcąc zaszachować ofensywę rosyjską w tym rejonie, z drugiej strony rzeki Niemna, od Pilwiszek posunął się nieco na wschód, wzdłuż drogi żelaznej z Wierzbolowa ku Kownu. Awangardy niemieckie, jak komunikat wspomina, napierają na pozycje Sapieżyski-Godele: obie te miejscowości, pierwsza nad Niemnem, druga na trasie z Kowna do Marjampola, leżą w odległości około 30 km. od Kowna.

Obecnie we wszystkich tych rejonach zawrzały zacięte walki. Natarzenie ich na całej sekcji wrosło szczególnie w sobotę, przyczem najsilniej był atakowany teren na północ od Szawel (może okolice Szakinowa?), a więc drogi wiodące z Libawy do Mitawy. Ta cała sekcja niewątpliwie stanie się w niedługim czasie terenem zaciętych walk, podczas których Niemcy — o ile można przypuszczać z drobnych objawów, notowanych przez komunikaty — będą się starali wyzyskać swój dostęp do morza. Zaznaczyć wszakże należy, że w tych operacjach Niemcy będą mimo wszystko oddaleni od swych podstaw operacyjnych, gdy Rosjanie będą się o nie opierali. I ten szczegół z zamiarem niemieckim nie rokuje powodzenia.

Skoró się uzna operacje w sekcji Szawelskiej za dominujące na całym froncie północnym, to wtedy walki w innych rejonach, o których komunikat sobotni i niedzielny (Omulew, Przasnysz, Pomiany, Starożreby) wspomina, musi się uznać za zjawiska drugorzędne. W rejonie na północny wschód od Płocka (Starożreby) i w rejonie z Chorzel do Przasnysza Niemcy podejmowali nawet operacje o szerszym zakresie; zdaje się jednak nie ulegać kwestji, że uznają one charakter wyłącznie demonstracyjny. Zadaniem ich jest odciągnąć siły rosyjskie od głównego terenu, którym jest właśnie sekcja Szawelska.

Zastanawiające jest doniesienie o podjęciu przez Niemców w piątek wieczorem kroków zaczepnych nad Bzurą w okolicach Sochaczewa. Napór jest dość znaczny, bo spowodowany atakiem dwu dywizji niemieckich, a walka rozwija się nadal. Dni najbliższe okażą, czy operacja ta posiada charakter demonstracyjny (jak wszystkie dotychczasowe w tej okolicy) czy też jest obliczona na szerszą skalę.

W Galicji ostatnie dwa komunikaty notują walki od Sanu do Zaleszczyk. W rejonie Sanu wojska walczące stoją od dolnej Lubaczówki przez rz. Szkło i Wisznę ku Mościskom. Otóż tutaj w piątek Niemcy próbowali atakować nad Szkiem, a w sobotę nad Lubaczówką. Ataki te jednak Rosjanie skutecznie odparli. Lokalne te działania mają prawdopodobnie na celu skontrolowanie sił i stanowisk rosyjskich.

W sekcji zadniestrzańskiej zdarzeniem najważniejszym był sukces rosyjski koło Żurawna, który dla armji austro-niemieckich był bardzo dotkliwą porażką, okupioną stratą poważną w ludziach (blisko 16.000 jeńców) i broni (78 karabinów maszynowych i 17 armat). Porażka ta zniweczyła plany niemieckie, zmusiła ich do przerwania działań przeciwko Haliczowi, a zagroziła poważnie centrum austro-niemieckiemu na froncie Mikołajów-Żydaczów. Chcąc osłabić napór rosyjski, Austro-Niemcy zaatakowali prawy flank tego rejonu koło Hruszowa, (na północ od Drohobycza, na zachód od Medenic, nad rzeką Bystrycą), ale atak nie przyniósł im żadnych korzyści. Szczegół ten świadczy o znacznym oddaleniu się Rosjan od prawego brzegu Dniestru ku południu, Hruszów bowiem leży o 10 km. od Dniestru (koło Terszakowa).

Austro-Niemcy, chcąc osłabić znaczenie porażki około Żurawna, urządzili demonstrację nad Dniestrem od Niezwiska do Zaleszczyk. Niezwiska leżą z prawej strony Dniestru na północ od Obertyna. W niektórych punktach Austro-Niemcy zdołali się tu w nocy z czwartku na piątek przeprowadzić, ale już w piątek Rosjanie uzyskali kontakt z swymi przeciwnikami i zabrali nieco jeńców. Operacja Zaleszczycka, oddalona znacznie od podstaw operacyjnych, nie posiada dla całości znaczenia pierwszorzędnego.

NAD DNIESTREM.

Piotrogród 29 (11) (PAT). Kompanja fizylierów gwardji, która poddała się Rosjanom, liczyła oprócz dowódcy jeszcze trzech oficerów, dowodzących plutonami. W chwilkę poddania się kompanji było do 100 nieramnych żołnierzy. Rosjanie wzięli oprócz tego kilkadziesiąt jeńców z innych kompanji tego samego pułku, najpopularniejszego w Berlinie, gdzie ich nazywają „die Maikäter“, tj. chrząszczami.

Mimo obfitości oficerów w szeregach nieprzyjacielskich ostatnia ofensywa rosyjska nad Dniestrem rozwijała się przy stosunkowo umiarkowanych stratach. W ogóle podczas ofensywy wojska rosyjskie miały straty mniejsze, niż przy obronie okopów pod skoncentrowanym ogniem ciężkiej artylerji.

Żurawno było wybrane przez nieprzyjaciela do sforsowania Dniestru, ponieważ lasy na lewym brzegu w tem miejscu przeszkadzały użyciu artylerji do obrony przeprawy i usadowienie się w nich wojsk rosyjskich wymagało czasu. Lecz te same lasy zgubiły również później centrum armji nieprzyjacielskiej, która musiała się w nich rozbić na poszczególne oddziały, nie mogące znaleźć oparcia w swej artylerji.

W kierunku Mikołajów-Stryj pluton podporucznika Borodawkina, który zawiązał przy pomocy ognia dwóch dział wielką z nieprzyjacielskim pociegiem opancerzonym, i pięcioma pancernymi samochodami i piechotą, otoczył i wziął do niewoli kompanję 79 pułku austriackiego, która poddała się plutonowi, licząc 1 oficera i 125 żołnierzy.

OSOWIEC.

Piotrogród 29 (11) (PAT). Pod Osowcem nieprzyjaciel w ostatnich dniach rozpoczyna bombardowanie o godz. 5 wiecz., gdy oświetlenie jest dlań korzystne i prowadzi je do zachodu słońca. Forteca nie ponosi znaczniejszych uszkodzeń mimo iż baterje obłężnicze składają się z dział ciężkich kalibrów.

NAD SAN.

„Russkij Inwalid“ przytacza opis I-ego epizodu, kiedy armja rosyjska odstępowała w Galicji od Dunajca do Sanu, opis skreślony przez uczestnika tej heroicznej walki.

„Nadejdzie czas — pisze on — wypadki się skrytalizują, a nasz odwrót do Sanu będzie stanowił chlubę armji rosyjskiej. Sumienie trzeciej armji jest zupełnie spokojne; uczciwie i kunsztownie wykonała swój obowiązek, nie dała się zniszczyć i stworzyć ze swego odwrotu katastrofę. Armja ta, aczkolwiek bardzo osłabiona, zachowała swoją fizjognomję, swój honor, swego ducha, swoją artylerję, swoje tabory i treny.

„Z siedmiuset dział, które armja ta posiadała, strzelając do ostatniego naboju, porzuciła tylko 50 zupełnie rozbitych i przez nas zdemontowanych, aby nie stanowiły trofeów. Każdy uczestnik trzeciej armji, od dowódcy do ostatniego żołnierza, ma świadomość, że dokonał wielkiego dzieła.

„Na froncie stu wiorst, stanowiących front zachodni trzeciej armji, na 6 naszych dywizji zważyło się 14, z których połowa niemieckich. I w takich warunkach trzecia armja walczyła ponad wszelką pochwałę, dosłownie ociekając krwią i zadając ogromne straty wrogowi. Niemcy mogą powiedzieć, że ostatecznie wielu wybili, ale nie rozbili armji, aczkolwiek była dywizja, która straciła 90 proc. swojego składu, a jednak zachowała swoje oblicze i zdolność do boju.

„3-armia swojemi uporczywemi, 18-sto dniowemi walkami dosłownie umożliwiła innym naszym armjom wydostać się z matni Karpat wschodnich, przegrupować się i zająć bardziej skoncentrowane stanowisko, a przez to przywróciła im swobodę manewrowania. 19-tego dnia 3-armii nie groziło już niebezpieczeństwo rozbitcia, zajęła zabezpieczoną pozycję, która dała jej możność po uzupełnieniu się dalej walczyć i manewrować.

„Co do tego zaś, co nasi przeciwnicy komentują, dlaczego 3-armia znalazła się w tak ciężkim położeniu, widzimy co następuje. Przeciwnicy sądzą, jakobyśmy, rwąc się na południe do Węgier, zasłaniali się z zachodu od Krakowa 3-armią, złożoną z 4 korpusów, rozciągając ją demonstacyjnie na 200 przeszło wiorst. Ale na flanku, gdzie sięgała Karpat i jej także daliśmy zadania „węgierskie“, ponieważ znaczne jej oddziały borykały się w kierunku Mező-Laborcz, atakując niedostępne partie Karpat, będących pozycjami taktycznymi. Na zachód zaś, jak już powiedziano, pozostało tylko 6 dywizji, rozciągniętych przeszło na 100 wiorst. Taka demonstacyjna dyslokacja (nazwano ją w armii „prowokacją strategiczną“) długo i skutecznie wstrzymywała Niemców, którzy do samego odwrotu naszego nie chcieli wierzyć, że mają przed sobą tak słabe siły i w swoich komunikatach strasznie je przesadzali.

„Taka praca wojska starczy za zwycięstwo i to nie małe zwycięstwo“.

SIŁY NIEMIECKIE.

Piotrogród. 30 (12) (PAT.) Z wyliczeń dokonanych niedawno przez kompetentną osobę ustalono następujące dane:

W początkach wojny Niemcy mieli na obu frontach 92 dywizje piechoty po 4 pułki każda. Siły te stopniowo zostały powiększone przez nowe formacje, rozwinięte z kadrów rezerwy i landwery w sile ogólnej do 31 dywizji.

Oprócz tego uformowano w Niemczech nowe korpusy, składające się z 18 dywizji, co doprowadziło ogólną liczbę Niemców do 141 dywizji. Wojska te nowych formacji prawdopodobnie wyczerpały całkowity rozmiar przyrostu piechoty niemieckiej, a dla tego powstałe niedawno tzw. nowe dywizje należy uważać jedynie za przegrupowanie istniejących dawniej oddziałów, wyjętych z pierwotnych swych związków. Dalsze formacje w armii niemieckiej mogą być uskutecznione prawdopodobnie już tylko ze znacznym uszczerbkiem wojsk istniejących.

Rozdział dywizji między zachodnim i wschodnim frontem wahał się odpowiednio do planów niemieckiej głównej kwater. Pierwotny zamiar Niemców sprowadzał się do błyskawicznego uderzenia na armie dzielnych sprzymierzeńców Rosji i wobec tego 75% części armii niemieckiej runęło na front angielsko-francusko-belgijski. Poniesiona przez Niemców klęska nad Marną i wzrastające wciąż niebezpieczeństwo rosyjskiego wtargnięcia do Prus Wschodnich, oraz niepowodzenia Austriaków w Galicji, zniechęciły sztab niemiecki do szeregu przeniesień na front wschodni, przyczem wzmocnienie Niemców na wschodnim froncie dokonywał się zarówno przez formowanie nowych oddziałów wewnątrz kraju, jakoteż przez przewożenie z zachodu całych korpusów i dywizji; w tym ostatnim wypadku przeniesione oddziały zostawały szybko zastępowane na froncie zachodnim przez nowe formacje z wewnątrz kraju.

Nieustannie bohaterские wysiłki dzielnej armii rosyjskiej, stanowiącej ciągłą groźbę od wschodu i brak zaufania Niemców do armii austro-węgierskiej zmusiły ich do skoncentrowania na froncie wschodnim sił, które czterokrotnie przewyższają liczebnie te wojska niemieckie, które walczyły z Rosją początkowo.

Na zachodzie pomyślne ataki sprzymierzeńców na niesłychanie silną, nieprzerwaną zasłonę ufortyfikowaną, którą wzniesli Niemcy, zmuszają sztab niemiecki do utrzymania tam sił, znacznie przewyższających liczebność tych wojsk niemieckich, które w początkach wojny przekroczyły granicę francusko-belgijską.

Wyższenie walk na zachodzie i wschodzie dochodzi do najwyższych granic, a jednocześnie dojrzewa możliwość rozwinięcia podobnie uporczywych bojów na południu. Zmienione okoliczności wymagają od Austro-Niemców wprowadzenia nowych sił, których źródła nie mogły się jednak nie zmniejszyć. Tymczasem siły nieprzyjacielskie nieustannie napotykają i.a. niezachwianą wytrwałość sprzymierzeńców, podtrzymywaną ciąglem powiększaniem sił i środków materialnych i opartą na głębokim przeświadczeniu o słuszności swojej sprawy. Te dane są wskaźnikami nadchodzących sukcesów, które będą osiągnięte przez wspólne wysiłki, wspólne ofiary i przez poszanowanie wzajemne na gruncie zupełnej i całkowicie bezinteresownej łączności.

Piotrogród. 30 (12) (PAT.) Pewna osobistość będąca w stosunkach ze źródłami niemieckimi donosi, że w Niemczech dowiedziano się o ogromnych stratach, jakie poniosły armie niemieckie w Galicji. Jedną z dywizji niemieckich w ciągu jednego miesiąca musiano dwukrotnie uzupełniać, przyczem straty jej w ciągu miesiąca obliczają na 15.000 ludzi, tj. 100 proc. pierwotnego składu.

Przed ludnością niemiecką ukrywa się wszystko, co odnosi się do działalności floty rosyjskiej na morzu Bałtyckim. Niemcy w dalszym ciągu snują marzenia o walce z Anglią o panowanie na morzu i o

możliwości zaatakowania Anglii na jej ojczyściach w spach, co zupełnie nie godzi się z efektami ciągłych częściowych niepowodzeń w walce z siłami rosyjskimi.

W wielu miastach odbyły się meetingi na których jednogłośnie powzięto rezolucje domagające się zawarcie pokoju.

PRZECIW BARBARZYŃSTWOM.

Piotrogród. 30 (12) (PAT.) Komisja nadzwyczajna ustanowiona do badania naruszeń praw i zwyczajów wojny przez wojska austro-węgierskie i niemieckie, rozpoczynając swą działalność zwraca się, w interesie należytego i natchyniastowego przeprowadzenia śledztwa, do wszystkich instytucji, organów prasy i poszczególnych osób z prośbą aby, nie kępując się formą, ustnie lub pisemnie dały znać o wszystkich znanych im wypadkach barbarzyństwa wojsk austriacko-niemieckich w stosunku do żołnierzy rosyjskich, gwałtu wobec jeńców i spokojnej ludności, grabieży i nieumotywowanego niszczenia dobytku, nadużycia białej flagi, naruszenia nietykalności instytucji „Czerwonego Krzyża“ itd. Biura komisji mieszczą się w Piotrogradzie w gmachu Senatu rządzącego.

Z NIEMIEC.

Sztokholm. 30 (12) (PAT.) Z Niemiec donoszą, że według wiadomości z Würzburga, komendant zaprzestał zakupna bydła, aby przeciwdziałać wyższości cen mięsa. Do zaopatrzenia wojsk nie używają o ile można wieprzowiny. Jeńcom nie dają mięsa wogóle.

Z Bochum w Westfalii donoszą, że wskutek powołania do wojska listonoszów, korespondencję roznoszą kobiety.

Na aerodromie w Grudziądzu spadli i zabili się dwaj lotnicy podoficerowie.

Wojna z Turcją.

Ze sztabu armii kaukaskiej.

Urzędownie z dn. 29 maja (11 czerwca):

W sekcji Olty Turcy kilka razy usiłowali przetrzącać się do kontrataku pod Iszchany i w rejonie Zinaczor, ale nasz ogień ich odparł.

W dolinie Olty wojska nasze posunęły się do linii Tebra—Dał—Baszkała. Próby Turków atakowania góry Kaladżyk od południa zostały odparte.

W innych kierunkach walk bez zmian.

Oficjalnie 30/12 (PAT.)

W nadmorskim rejonie odbywała się dalej wymiana strzałów. W kierunku oltyńskim wojska nasze w dalszym ciągu wypierają Turków za rzekami Czorocho i Tortumskioj.

W dolinie Sewryczaj wojska nasze wyparły Turków w rejonie Zinagora i zajęły ich pozycje. Żeby odebrać stracone pozycje, Turcy przeszli z wielkimi siłami, z artylerią do kontrataku, ale zostali przez wojska nasze odrzucony z wielkimi stratami.

W dolinie rzeki Oltyczaj wojska nasze wypierały także Turków i odrzuciły ich za linję Todon-Werintan, przyczem dwie sotnie jednego z kaukaskich pułków kozackich, podjechawszy do okopów tureckich, wzięły pieszo szturmem okopy, wycławszy wziętych w okopach Turków. Pozostali Turcy uciekli. W dolinie passyńskiej starania oddziału tureckiej konnicy izby się posunąć w kierunku Alidżakrak udaremniłiśmy. Na pozostałych frontach bez znaczniejszych zmian.

BOSFOR.

Odessa 30/12 (PAT.) W nocy na 29 maja (11-go czerwca) niedaleko Bosforu dwa rosyjskie torpedowce spotkały się z „Breslau“em“. Z niemieckiego krążownika oświetlono projektorem turbinowy torpedowiec, który natychmiast przeszedł do ataku. W czasie ataku zarówno „Breslau“ jak i torpedowce wszczęły gwałtowny ogień armatni. Z naszych torpedowców zauważono, że wiele ich strażaków trafiło. Usłyszano wybuchy i zauważono pożar na dziobie krążownika. Nie podobna było stwierdzić ściśle szkód nieprzyjaciela, a to z powodu ciemności. Na atakującym torpedowcu odniósł ranę oficer i sześciu żołnierzy.

DARDANELE.

Ateny 30/12 (PAT.) Z Mitylene donoszą, że po zaciętej walce, która zaczęła się wczoraj, sprzymierzeńcy zajęli pagórki, oddalone o 2 godziny drogi do Matidosa, a osłaniając to miasto. Miasta samego nie mogli sojusznicy dotąd zdobyć z powodu silnego ognia armatniego z tureckich fortów Nagary ruchomych baterji i ciężkich dział na wybrzeżu azjatyckim. Flota stara się odkryć i zniszczyć te baterje.

Wczoraj wieczorem pułk senegalski pojął w niewolę 700 Turków z dwoma oficerami niemieckimi na wzgórzu Ortakioj. Na brzeg wysadzono nowe posiłki dla wojsk, walczących koło miasta Matidosa.

Straty po obu stronach znaczne.

Wojska, przebywające w sekcji gallipolskiej, są bez przerwy w styczności z nieprzyjacielem. Przednie

straże sojuszników, jak słychać, posunęły się na odległość czterech godzin drogi od miasta Gallipoli, a równocześnie lewe skrzydło próbuje okrążyć tureckie wojska, które okopały się na północ od miasta. Aeroplany latają nad linją bojową.

Salonika 31/13 (PAT.) Według informacji z Mitylene w ostatnich walkach Anglicy i Francuzi zdobyli bagnietami dwie nowe wyżyny pod Krytją.

Na brzegu azjatyckim Francuzi pomyślnie posuwają się naprzód i wzięli 500 Turków do niewoli.

Wojska sprzymierzone zdobyły również dwie ważne wyżyny, panujące nad miastem Matfos.

NA DESLANE.

Cena za wiersz 25 kop. = 80 hal., najmniej 4 wiersze.

Dentysta Dr. J. Brzeski

Lwów, ul. Akademicka 3, II p. 828
wyjmowanie zębów bez bólu, korony, mostki. Ceny normalne.

Na froncie zachodnim.

Paryż 30 (12) (FAT.) Wieczorny komunikat urzędowy.

W północnej części rejonu Arras toczyła się bardzo zacięta walka artyleryjska.

Na płaskowzgórzu Lorette nieprzyjacieli na całej przestrzeni sektora Morlthe-Ecurie usiłował skoncentrowanym ogniem artyleryjskim przeszkodzić nam w umacnianiu się na zdobytych pozycjach. Artylerja nasza ze swej strony ostrzeliwała transzeje niemieckie i baterje.

W rejonie Touvent na połud. wschód. ie od Debuterne nieprzyjacieli wykonał rano kontratak, który z łatwością powstrzymaliśmy.

Na reszcie frontu nic istotnego, jeżeli nie liczyć dosyć ożywionych działań artylerji we wschodniej części sektora Reims i na froncie Perthes-Beau-Sejour.

W PARLAMENCIE FRANCUSKIM.

Paryż 29 (11) (PAT.) Izba posłów obraduje w dalszym ciągu nad przedłożonym przez deputata Dalbiosa wnioskiem o najlepszym spożytkowaniu sił mobilizacyjnych kraju i stopniowym zastępowaniem osób pracujących w fabrykach przez osoby uwolnione od powinności wojskowej i kobiety. Müllerand wskazywał, że liczne środki, stosowane przez rząd celem powiększenia armji zapomocą ścisłego badania wszystkich wypadków uwolnienia od powinności wojskowej, powiększyły kontyngent armji o 650.635 ludzi. Środki te zastosowano bez uszczerbku dla produkcji zapasów wojennych. Co więcej, w celu poprawienia błędów pierwszej mobilizacji, kiedy robotnicy nieodzowni dla fabryk zostali wysłani na teatr wojny, minister wojny rzekł, że zestawienie spis tych robotników i zawrócenie ich z frontu, co w znacznym stopniu powiększyło wytwórczość środków wojennych.

Wojna włosko-austriacka.

CZEGO ŻADALI WŁOCHY?

Prasa holenderska, na podstawie słów byłego ministra włoskiego Luzzatiago, komunikuje, że żądania Włoch, postawione Austrii, były następujące:

Włochy zajmują natychmiast Trentino i Istrię włączając Tryjest, Pole, Fiume oraz niektóre wyspy na morzu Adryjatyckim.

Austria ustępuje Włochom wszystkie porty wojenne na wybrzeżu Dalmacji.

Austro-Węgry zobowiązują się wyrzec wszelkiego wtrącania się w sprawy Serbji oraz prowadzenia takiej polityki na Bałkanach, która szkodzi interesom Włoch.

Włochy otrzymują swobodę działania przeciwko Turkom wspólnie z trójporozumieniem dla obrony interesów włoskich na morzu Śródziemnym i wreszcie

Włochy otrzymują zupełną swobodę działania na przyszłym kongresie pokojowym, na którym popierać będą interesy Serbji i Belgji.

WOJNA A BOŚNIA.

Do pism moskiewskich donoszą, że Austriacy ewakuowali Zwoznik i skoncentrowali się koło Sarajewa, niszcząc wszelkie drogi i mosty. Twierdzą, że Austriacy, obawiając się, aby przy dalszym rozwoju operacji na froncie serbskim i włoskim nie zostali odcięci, przygotowują się do zupełnej ewakuacji Bośni i Hercegowiny.

ZAJĘCIE GRADYSKI.

Rzym 30 (12) (PAT.) Doniesienie głównej kwaterji z 29 (11 czerwca):

W dniu dzisiejszym zanotować można pewien sukces w kilku miejscach naszego frontu. W czasie wywiadów, dokonanych z tej strony Monte Nero, które ostatnimi dniami było ostrzeliwane naszym działowym i karabinowym ogniem, zauważono więcej niż 40 porzuconych nieprzyjacielskich trupów i wiele ułamków karabinów ręcznych i maszynowych. Siły nieprzyjacielskie w ilości więcej niż 6 batalionów

z karabinami maszynowymi próbowały wedle opowiadań jeńców zająć tyły naszych wojsk operujących w rejonie Monte Nero, ze strony Plezzo. Próba nie udała się dzięki energicznemu oporowi i zwinnemu manewrowaniu naszych bersalierów i strzelców alpejskich.

Miasto Gradyska zostało zajęte w ciągu kilku dni przez nasze wojska, które w niem trwale się ufortyfikowały.

NEUTRALNOŚĆ SZWAICARJI.

Piotrogród 29 (11) (PAT). Z powodu stanu wojennego między Włochami a Austrią poseł szwajcarski w Piotrogradzie wręczył ministrowi spraw zewn. Sazonowowi w imieniu swego rządu notę zawiadomieniem, że Szwajcaria będzie dalej zachowywać zupełną neutralność. O tem samem zawiadomił ministra spraw zagranicznych poseł norweski w imieniu swego rządu.

Z życia politycznego.

Klerykalna „Sera“ pisze: „Papież czuje się sasiadem Włoch i gdyby mógł pofolgować uczuciom swoim, to wyszedłby na plac św. Piotra, aby pobłogosławić wojsko, ciągnące na wojnę“.

Omawiając stanowisko Papieża, berliński „Tag“ mniema, że wojna obecna przywróci papieżowi władzę świecką.

W kołach szwajcarskich panuje przekonanie, że pogłoska o rzekomo zamierzonym przez Ojca św. wydaniu Białej księgi o zabiegach Watykanu w kierunku utrzymania pokoju — nie znajduje potwierdzenia.

„Giornale d' Italia“ donosi, że Watykan ma zamiar zwołać kongres światowy w celu powzięcia uchwał w sprawie przestępstw przeciwko prawom wojny i moralności, których dopuszczają się Niemcy.

Korespondent „Morning Post“ telegrafuje z Berna, że Rumunja przedsięwzięła przygotowania do ogólnej mobilizacji. Włochy uważają wystąpienie Rumunii za nieuniknione.

„New York Times“, oceniając znaczenie traktatu rosyjsko-szwedzkiego, uważa go za wielkie zwycięstwo dyplomatyczne, ponieważ w początku wojny Szwecja była prawie jedynym państwem, sympatyzującym z Niemcami.

„Journal de Geneve“ donosi, że wiadomość o zatopieniu przez niemieckie łodzie podwodne dwóch portugalskich statków, wywołało w Portugalji olbrzymie wrzenie przeciwko Niemcom. Wszystkie organy portugalskie żądają, aby rząd zerwał stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

Sztokholm 30/12 (P. A. T.). Z Hagi donoszą, że w parlamencie holenderskim rząd złożył dzisiaj dwa wnioski w sprawie powiększenia budżetu o trzy milj. guldenów i asygnowania trzech milj. guldenów w budżecie indyjskim. Żądane kredyty stanowią pierwszą ratę na budowę dwu krążowników i czterech łodzi podwodnych do obrony Indji holenderskich. Krążowniki będą pojemności po 6.000 tonn, szybkość 30 węzłów, uzbrojenie po 10 dział 15-centymetrowych.

Ateny 29/11 (P. A. T.). Wódz partji liberalnej Repilis zarząca w parlamencie greckim obecnemu gabinetowi, że ma dążenia antykonstytucyjne, które przejawiają się w tem, że dla zwycięstwa przy wyborach operuje etykalną osobą króla, przeciwstawiając ją byłemu prezydentowi ministrów. Przechodząc do kwestji polityki zewnętrznej, Repilis utrzymywał, że zawsze należy ryzykować armię i flotę, kiedy sprawa tyczy żywotnych interesów państwa. Takie ryzykowanie było w ciągu wieków treścią polityki narodu greckiego. Na zakończenie mówca wskazał, że aczkolwiek brak danych do ścisłego określenia szkody, płynącej z bezczynności politycznej obecnego gabinetu, to jednak już teraz można powiedzieć, że Grecja po ustąpieniu Venizelosa straciła zaufanie i szacunek państw trójporozumienia.

Ustąpienie Bryana z gabinetu waszyngtońskiego wywołało w Berlinie — jak donoszą z Kopenhagi — wielką niespodziankę. W kołach politycznych nie sądzono, że położenie polityczne w Ameryce jest istotnie tak poważne i nie wierzono, żeby zatopienie „Lusitanji“ było powodem energiczniejszych kroków ze strony Ameryki. „Lok. Anzeiger“ uważa, że przyczyną ustąpienia Bryana nie były przypisywane mu tendencje germanofilskie, że przeciwnie Bryan okazał się przyjacielem Anglii, a stanął w przeciwieństwie z Wilsonem i gabinetem jedynie na punkcie formalnym. „Berl. Tageblatt“ pisze, że po ustąpieniu Bryana charakter noty amerykańskiej nie pozostawia żadnych wątpliwości. Zdaniem „Voss Zig.“ działalność prezydenta Wilsona ukazuje się w świetle zdecydowanej polityki Ameryki w stosunku do Niemiec.

Sztokholm 30/12 (PAT.) Z Berlina donoszą, że celem jeszcze przed nadejściem noty amerykańskiej „Berliner Local Anzeiger“ zamieścił inspirowany artykuł, w którym jest mowa, że pomimo dymisji Bryana, obie strony nie powinny porzucać usiłowań, aby dojść do pokojowego załatwienia sprawy. Należy tego oczekiwać nie z małoduszności, lecz w poważnem pragnieniu nie pogorszenia bez celu stosunków

politycznych. Tembardziej możnaby się kierować względami ludzkości, o ile to możliwe w stanie wojennym, i potrzebami państwowemi. Uczciwie, bez uprzedzeń, pertraktacje obu stron mogą doprowadzić do porozumienia, w którym jedna, lub druga strona ustąpi ze swych wymagań, o ile do tego będzie podstawa.

W Rosji.

„Now. Wrem.“, z powodu zamiaru zwołania Dumy jeszcze tego lata, pisze:

„Ostatnie wypadki na widowni wojny zniewoliły społeczeństwo rosyjskie odczuć całą doniosłość walki, która przypadła w udziale naszemu pokoleniu, walki o wolność i niezależność całej Europy. Żeby tę wojnę szczęśliwie doprowadzić do końca, naród rosyjski musi natężyć wszystkie swoje siły duchowe, materialne i fizyczne. Środki jakiegokolwiek dykasterji administracyjnej nie wystarczają; walka tak kolosalna wymaga czynnego udziału sił całego społeczeństwa i narodu.“

„Ponieważ — czytamy dalej — naturalnym reprezentantem społeczeństwa i narodu rosyjskiego jest Duma państwowa, to istotne zjednoczenie sił rządowych i społeczno-narodowych niemożliwe jest bez zwołania reprezentacji narodowej.“

„Zjednoczenie rządu i narodu w harmonijnej pracy podniesie wzajemne zaufanie, jeszcze ściślej skonsoliduje Rosję przeciwko wrogowi i potężnie wzmocni środki obrony narodowej.“

„Żeby sprawiedliwie cenić rolę cywilnej Dumy w organizowaniu naszych sił wojennych, dosyć porównać przygotowanie wojny mandżurskiej i obecnej. Jak wiadomo, w wielu wojskowo-technicznych gałęziach inicjatorami postępu były komisje Dumy, nie skrepowane biurokratyczną rutyną. Cała reforma armji rosyjskiej po kampanji mandżurskiej była dokonana z bezpośrednim udziałem Dumy państwowej.“

„W chwilach najcięższych prób historycznych — kończy dziennik — dawna Ruś zawsze potrafiła znaleźć siłę i oparcie w ścisłym zjednoczeniu moralnem Panującego z narodem. Przypadające nam w udziale zadanie odparcia zalewu teutońskiego będzie wymagało więcej wytężonego wysiłku, niż te przejścia, wśród których Ruś wzrastała“.

Zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu w Piotrogradzie zakończono uchwaleniem rezolucji, którą wniesiono po przemówieniu prezydenta Dumy państwowej Rodzianki, zawierającej zasady organizacji, która — w myśl patryjotycznych przemówień delegatów — zajmie się potrzebami armji czynnej i przez to zjednoczy naród z rządem w akcji zwycięskiej przeciwko Niemcom. Debaty nad referatami odłożono do następnego zjazdu, jako rzecz mniej pilną. Rezolucję odczytał poseł Żukowski Wł. Przyjęto ją jednomyślnie.

Rezolucja zawiera plan następujący:

1. Zorganizować cały niespożytkowany dostatecznie przemysł rosyjski na potrzeby obrony państwa. W tym celu wszystkie organizacje handlowe i przemysłowe potworzą okręgowe komitety, które zbadają, co można zrobić dla armji i floty.

2. W celu skoordynowania całej pracy Komitet zjazdu tworzy w Piotrogradzie centralny komitet przemysłowy z żywiołów obywatelskich, przedstawicieli ziemstw, związków, miast, sił naukowych i znawców praktycznych.

Komitety podzieli się na sekcje, a szczególną zwróci uwagę na komunikację i środki dostawy.

„Now. Wr.“ donosi, że na rozkaz sztabu Zwierzchnie Wodza Naczelnego aresztowano teraz w Moskwie Juliusza Gużona, prezesa towarzystwa fabrykantów i przemysłowców okręgu moskiewskiego, członka i prezesa wielu innych towarzystw. Jednocześnie aresztowano na żądanie sztabu Karola Graaba, obywatela niemieckiego, dyrektora tegoż towarzystwa metalurgicznego.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki w d. 15 czerwca b. r.)

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura.	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	732.66	18.8	WSW.2	00	25.2	17.8
2 popoł.	730.51	24.0	WSW.2			
9 wiecz.	721.76	18.8	SW.2			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— Temperatura. Dziś o godz. 12 w południe +18.0 st. Celsjusza.

— Teatr miejski daje dziś piękną operetkę w 3 aktach z muzyką F. Lehara p. t. „Hrabia Luksemburg“ z p. Henrykiem Millerem w roli tytułowej i p. Filipem Kiligowskim w roli Armada Bisserda. Co do wartości i zalet tej operetki wystarczy tylko podkreślić nazwisko kompozytora jej. Jak J. Strauss królem walców tak F. Lehar śmiało królem operetek zwanym być może.

— Z sądownictwa. Na mocy rozporządzenia Zwierzchniego Wodza Naczelnego, prezydium sądu krajowego wyższego we Lwowie rozesało do wszystkich podwładnych sobie sądów zawiadomienie, że usuwa natychmiast z urzędów we wszystkich sądach podległych prezydium sądu krajowego wyższego we Lwowie, wszystkie bez wyjątku osoby pochodzenia żydowskiego, nie wyłączając urzędników kancelaryjnych, pomocniczych i służby, oraz zarządza wykreślenie tych osób z ewidencji etatu sądowego. Wskutek tego zarządzenia zwolnieni zostali ze służby w sądach wszyscy żydzi.

— Wyjazd do Rosji. Generał-Gubernator Galicji ogłasza, że wjazd do Rosji bez przepustek wstrzymanych zostaje z dniem 1 (14) czerwca br. Od tej chwili wszystkie osoby, wyjeżdżające z okręgów Galicji do Rosji muszą mieć odpowiednie pozwolenie.

— Z Czerwonego Krzyża. W miejsce śp. dra Grzegorza Ziembickiego na prezesa Czerwonego Krzyża został powołany hr. Leon Piniński.

— Z kroniki żałobnej. Ś. p. Berta z Bertemilian Breuerów Ziembicka, wdowa po nieodżałowanej pamięci prof. Grzegorz, zmarła wczoraj we Lwowie w 64 roku życia. Niedługo dane jej było przeżyć śmierć małżonka. Nie wytrzymała kochające serce rozstania. W ś. p. Ziembickiej zeszedł ze świata typ matrony polskiej, jaśniejącej cnotami domowymi i obywatelskimi. Cześć też powszechna otaczała jej za życia, a dziś powszechny szczery żal towarzyszy jej trumnie, a szczere współczucie znów tak ciężkim ciosem dotkniętej rodzinie. Śmierć ta okrywa żałobą trzy córki, p. Marię Jaroszyńską, p. Zofję hr. Scipionową i pnę Jadwigę Ziembicką.

Pogrzeb odbędzie się jutro o g. 10.30 przedpoł. z domu żałoby pod l. 10 przy ul. Teatralnej na cmentarzu Lyczakowski.

Ś. p. Franciszek Kowaliszyn, ofiśal magistratu zmarł onegdaj po długich, ciężkich cierpieniach, licząc lat 55. Traci w nim archiwum miejskie długoletniego, zasłużonego pracownika. Znawca i lubownik przeszłości naszego miasta, znakomity rysownik, był nieocenionym współpracownikiem ś. p. Franciszka Jaworskiego i dr. Aleksandra Czołowskiego. Człowiek charakteru nieposzakowanego, zacności i dobroci niezwykłej pozostawia po sobie pamięć najlepszą.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godz. 5 popoł. z domu pod l. 10 przy ul. Blacharskiej.

— Listy do odebrania. Pod adresem Redakcji nadszedł list do Ludwika Zawadzkiego.

— Wieści o jeńcach. Marek Garkaniewicz bawi w Tiumentiu (gub. tobolska) W kartce donosi, że w walce był ranny, obecnie wyzdrowiał zupełnie; prosi o zawiadomienie o swym losie rodziny, która bawi w Podhajczykach koło Trembowli.

M. Hanas, handlowiec, jeńiec, przebywa w miejscowości Małorcsy (ujezd Tukalski, gub. Tobolska).

— Z prasy. W dniu dzisiejszym po pięćmiesięcznem wydawnictwie przestała wychodzić „Gazeta Narodowa“.

— Śmiertelny wypadek. Na ul. Gródeckiej wpadła pod koła automobila jakaś młoda kobieta i poniosła śmierć na miejscu. Zwłoki zabrano do zakładu medycyny sądowej. Policja zarządziła śledztwo.

— Wybuch pałacu. Michał Grube, 7-letni chłopak zam. na ul. Kordeckiego l. 30 strzelał ostrym patronem który eksplodował i poranił go na całym ciele.

— Kto rano wstaje... nie zawsze mu się udaje. (Z sali sądowej). Jan Mamczur wstał o godz. 4 rano, aby ograbić sklep Majbluna na ul. Teatralnej. I już wynosił duży tłumok z garderobą męską, gdy wtem woźnica Ignacy Paril, który nieopodal spał na wozie, obudził się i nie mając innej roboty, zawezwał stójkowego. Nie pomogło Mamczurze, że zmienił nazwisko na Grzybowiecki — stanął dziś przed sądem oskarżony o kradzież. Rozprawę prowadzi r. Jasiński, oskarża prok. Psochowski.

— I skórę zdzierają i blją. Na pogotowie ratunkowe zgłosiła się dziś rano Fany Silberstein z dużą raną na głowie. Ranę tę zadała jej jakaś przekupka, która porytowana, że ktoś śmiał kwestjonować dobroć sprzedawanego przez nią nabiálu, zadała jej garnkiem ranę.

Berta z Bertemiljan Breuerów GRZEGORZOWA ZIEMBICKA

urodzona w r. 1851, zgasła dnia 13 czerwca 1913 po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 15 bm. o godz. 10^{1/2} rano (czas ratusz.), z domu żałoby przy ul. Teatralnej l. 10.

Zamiast kwiatów, któreby osoby życzliwe miały zamiar złożyć na trumnie, uprasza rodzina w myśl życzenia Zmarłej o pamięć o ubogich.

NABOŻENIOWO ŻAŁOBNE za spokój duszy śp. Zmarłej odbędzie się we środę dnia 15 bm., o g. 9 rano (czas rat.) w kościele OO. Jezuitów.

© Ranni w Szwajcarii. Na skutek starań Papieża Benedykta XV rząd szwajcarski wyraził gotowość zawarcia z państwami wojującymi układu, na mocy którego każde z nich może przysłać do Szwajcarii 10.000 rannych na kurację.

© W Pirenejach pośpiesznie wykończają pięć tuneli na kolej elektryczną między Francją a Hiszpanją. Wo-

na nie przerwała robót. Miejsce robotników francuskich zajęli Hiszpanie.

Ostatnie wiadomości.

OD JEŃCÓW.

Kijów 31 (13) (PAT.) Między przyprowadzonymi jeńcami jest wielu Serbów bośniackich, niedawno zmobilizowanych i wysłanych na front galicyjski. Opowiadają, że Austria zdecydowała się nie bronić Bośni i Hercegowiny i pospiesznie wywozi stamtąd ludność zdolną do walki. Ofensywa austro-niemiecka w Galicji połączona jest ze strasznymi spustoszeniami. Przebyte przez nią przestrzenie robią wrażenie cmentarzy.

Kijów 31 (13) (PAT.) W armjach austriacko-niemieckich w ostatnim czasie wzrasta niezadowolenie, wywołane ogromnymi stratami i niepowodzeniem ofensywy, o której dowódcy niemieccy mówili, że usunie zupełnie i szybko Rosjan z Galicji bez wielkiego wysiłku.

Sukcesy włoskie.

Rzym 31/13 (PAT.) Komunikat urzędowy. Dwa aeroplany nieprzyjacielskie rzuciły bomby na molo w Bari, oraz na Polignano i Monopoli. W Polignano zabito kobietę i raniono dziecko, w Monopoli lekko ranożono kobietę. Ludność zachowała spokój.

Drugi komunikat urzędowy, zestawiając wszystkie sukcesy ofensywy armii włoskiej wskazuje na rejon Trentino, gdzie Włosi stanowczo idą naprzód i naprawili już strategiczne wady granicy z r. 1866. Dzielne wojska górskie zajęły wąwozy gór trydenckich, obecnie potężna artyleria wieńczy je.

W rejonie Carni strzelcy alpejscy dzielnie odpierają kontrataki przeciwnika, zajmując trwale ważne przesmyki.

We wschodnim pasie Friulu Włosi wchodzą w coraz ściślejszy kontakt z nieprzyjacielem.

Komunikat kończy się przypomnieniem, że osiągnięte rezultaty dowodzące dzielności armii, nie powinny wywoływać złudzeń charakteru optymistycznego, gdyż wojna następuje jeszcze wiele trudności podczas operacji w przesmykach górskich przygotowanych wcześniej przez nieprzyjaciela i bronionych przez wojska, ostrzelane już w 10 miesięcznej kampanii. Mimo to armia wspierana przez zaufanie kraju, pełna jest decyzji przezwyciężenia zarówno trudności naturalnych, jak i oporu nieprzyjaciela.

WALKI WE FRANCJI.

Paryż 31/13 (P. A. T.) Komunikat urzędowy, wydany w dzień. Przez całą noc trwała bez przerwy walka artylerji na północy od Arras. Zdobyliśmy stację kolejową w Souchez. W południowej części Labiryntu toczy się zacięły bój na granaty ręczne, lecz mimo rozpaczliwych wysiłków nieprzyjaciela, utrwaliliśmy osiągnięte w poprzednich dniach sukcesy.

Na reszcie frontu noc minęła w spokoju.

BLOKADA WYBRZEŻA ADRYJATYCKIEGO.

Sztokholm 30 (12) (PAT.) Z Wiednia donoszą, że w nocy werbalnej, wręczonej rządowi austriackim przez rząd austro-węgierski w dniu 27 (9) bm. Austria stanowczo protestuje przeciw ogłoszeniu przez Włochy blokady wybrzeża Adryjatyckiego i część Albanii.

Nota werbalna podnosi, że blokada włoska nie jest efektywną, gdyż Albania jest samodzielnym, niezależnym państwem, uznanym również przez Włochy. Według protokołów konferencji londyńskiej — porty albańskie nie są zajęte przez żadne z mocarstw. Twierdzenie Włoch, jakoby Austria używała tych portów w celu tajnego dowozu żywności na barkach jest zmyślone. Blokada jest oprócz tego nielegalną, gdyż nie została notyfikowana miejscowym władzom austriackim. Legalna jest jedynie blokada od rzylądka Otranto do granicy.

„BRESLAU“ PO WALCE.

Bukareszt 31 (13) (PAT.) Według informacji z Carogrodu „Breslau“ wrócił do Bosforu ze znacznymi uszkodzeniami.

ECHA „LUSITANII“.

Nowy Jork 31/12 (P. A. T.) Wielkie jury Stanów Zjednoczonych rozpoczęło śledztwo w celu stwierdzenia, kto doniósł ambasadzie niemieckiej, jakoby „Lusitania“ była uzbrojona w armaty. Jury zbadało niejakiego Königa, prywatnego agenta policyjnego, będącego w służbie kompanii okrętowej „Hamburg-Ameryka“. Inny agent Stal został aresztowany wobec niezłożenia kaucji 10.000 dolarów. Śledztwo toczy się również w innych kierunkach.

Dziennik „Evening Sun“ donosi, że władze amerykańskie posiadają dowody, iż kłamliwe doniesienie o rzekomym uzbrojeniu „Lusitanii“ wyszło od niemieckiego attaché marynarskiego w Waszyngtonie, kapitana Boyed.

Nastroje w Rumunji.

Bukareszt 30 (12) (PAT.) Na uroczystym posiedzeniu Akademii rumuńskiej, pod honorowym przewodnictwem króla i w obecności królowej, wybranej niedawno na członka Akademii, rozdano nagrody nadane autorom arcywiednych dzieł literackich.

B. miister, prof. Istratti, w obszernej mowie wyraził w imieniu Akademii wdzięczność dynastji za poparcie i wysiłki w kierunku kulturalnego rozwoju narodu rumuńskiego. Dalej Istratti mówił: „Wasza Królewska Mość! Cały naród spogląda na W. K. Mość z zaufaniem. Wszyskie serca biją zgodnie w jednej myśli, wspólnej całemu narodowi i wszystkim jego kierownikom, na czele których stoi W. K. Mość, w nadzieji, że nastanie nowa epoka chwały dynastji i szczęścia Rumunji“. W końcu mówca złożył należytą dań królowi za jego artystyczno-literacką i dobroczynną akcję.

Król odpowiedział również obszernym przemówieniem i oświadczył, że czuje się szczęśliwym, znajdując się pośród członków Akademii, tej wysoce kulturalnej instytucji, pracującej nad duchowem wychowaniem narodu rumuńskiego.

Nota amerykańska i Niemcy.

Sztokholm 31/13 (PAT.) Korespondent berliński „Dziennika sztokholmskiego“ donosi, że w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych są zdania, iż ostatnia nota amerykańska jest dowodem dalszego zwycięstwa Niemiec w walce z polityką Anglii, które chce podbić Niemcy głodem. W Berlinie powołują się na to, że obecnie Stany Zjednoczone proponują swoje „dobre usługi“. Wyrażenie to istnieje w nocie amerykańskiej w sprawie porozumienia anglo-niemieckiego co do złagodzenia sposobów wojny morskiej. Widocznie Niemcy mają zamiar zrobić ustępstwa w sprawie „Lusitanii“, ale pragnęłyby przedstawić swoje cofnięcie się w państwach neutralnych, zwłaszcza w Szwecji, jako zwycięstwo dyplomacji niemieckiej i porażkę Anglii.

ODEZWA BRYANA.

Waszyngton 31 (13) (PAT.) Bryan wydał odezwę do Niemców amerykańskich, w której usilnie prosi ich o współdziałanie w zachowaniu pokoju przez wpłynięcie na rząd niemiecki, aby powstrzymał się od wszystkiego, co mogłoby doprowadzić do wojny.

WYJAŚNIENIA BULGARJI.

Sofja 30/12 (PAT.) Bułgarska agencja telegraficzna kategorycznie zaprzecza wiadomości, jakoby dwie niemieckie łodzie podwodne, operujące obecnie na morzach Egejskim i Śródziemnym przewieziono zostały, jako towar, koleją przez Bułgarię i spuszczone były w porcie bułgarskim. Agencja obala wiadomość, jakoby prezes komitetu macedońskiego wyjechał do Konstantynopola w celu dostarczenia Turkom 25 tysięcy bomb i jakoby 1800 niemieckich oficerów przejechało tam przez Bułgarię.

W OBRONIE NEUTRALNOŚCI GRECKIEJ.

Ateńskie 30 (12) (PAT.) Agencja ateńska donosi, że bułgarska gazeta „Zaria“ drukuje oszczerce, tendencyjne komunikaty, jakoby statki greckie zaopatrywały niemieckie łodzie podwodne w benzynę. Doniesienie to, którego cel jest widoczny, dotychczas nie zostało przez fakty potwierdzone.

HANDEL ROSYJSKO-FRANCUSKI.

Paryż 31/13 (P. A. T.) Komisja, badająca sposoby rozwoju rosyjsko-francuskich stosunków handlowych, przestudjowała stosunki cłowe obu państw. W dyskusji poruszono sprawę formalistyki celnej, której uproszczenie ułatwiłoby znacznie eksport towarów i zapobiegłoby psuciu się ich. Komisja uznała potrzebę utworzenia we Francji rosyjskich biur celnych pod zarządem rosyjskiej administracji celnej. Biura te mogłyby przyjmować deklaracje eksporterów, sprawdzać je i wysyłać towar w wagonach zaplombowanych, znacząc w ten sposób formalności dla odbiorcy. Rozmaite gałęzie przemysłu francuskiego, zwłaszcza produkcja przedmiotów zbytku, które wysyłają masy drobnych przesyłek wysokiej wartości, przyjmą z zadowoleniem ten system, istniejący już w innych państwach. Utworzono podkomisję techniczną do opracowania projektu porozumienia państw zainteresowanych.

O PRACĘ TECHNICZNĄ.

Londyn 31/13 (P. A. T.) Podróż Lloyd Georgea do centrów przemysłu przybiera charakter pochodu tryumfalnego. Robotnicy i przedstawiciele robotniczych związków witają go wszędzie pytaniem: „Nlech pan powie, czego potrzeba, my wszystkiego dostarczymy“. Lloyd George przybył do Bristolu, witany entuzjastycznie przez ludność i na wielkim zgromadzeniu wygłosił wobec delegatów stu miast angielskich — mowę, w której głosił, że tylko inżynierowie, technicy i robotnicy mogą wygrać tę wojnę. „Jeżeli oni — mówił — są za nami — to zwycięstwo jest bliższe“. Kitchener wydał rozkaz, żeby wszyscy, znajdujący się w szeregach armji inżynierowie i doświadczeni technicy wrócili z frontu i zajęli się wyrobem pocisków. Niema teraz różnic partyjnych. Wiemy, że naród nasz walczy w dobrej sprawie. Kto walczy o prawdę, ten musi zwyciężyć. Chciałbym, żeby wojska nasze, idąc do walki, czuły, że my wszyscy za nimi

stoi. Niemcy powodzenie swoje zawdzięczają obfitości pocisków. Jeżeli zrobimy to samo, szybko posłyszycie, jak zatrzeszczą forty niemieckie pod naszymi wystrzałami“.

Kijów 30/12 (P. A. T.) Towarzystwo szerzenia wiedzy hydrotechnicznej otwiera w Kijowie pierwszą w tym kraju średnią szkołę rolniczo-hydrotechniczną z czteroletnim kursem.

Mińsk 31/13 (P. A. T.) Obliczono, że w Storbach spłonęło 346 budynków włościańskich i 439 żydowskich.

STOSUNKI GOSPODARCZE.

Sztokholm 30/12 (PAT.) Zakazano od 3/16 zerwca do 3/16 sierpnia wywozu jaj ze Szwecji.

DROBNE OGŁOSZENIA

Cena za wyraz 2 1/2 kop. = 8 h., najmniej 25 kop. = 80 h.

Cena za wiersz 15 kop. = 50 hal., najmniej 3 wiersze.

Ogłoszenia poszukujących prace w rubrykach „Nauka i wychowanie“, „Posady poszukiwane“ i „Zarobek — Służba“ za wyraz 2 kop. = 6 hal., najmniej 20 kop. = 60 hal.

ZWRACAMY UWAGĘ P. T. osób, nadsyłających pod nasz adres zgłoszenia i oferty na ogłoszenia, zaopatrzone w znak adresowy (szyfr), że nadawcy ogłoszeń są zazwyczaj nieznanymi Administracji. Przechowujemy przed dołączeniem do takich listów świadectw lub dokumentów w oryginałach. Zalecamy dołączanie jedynie odpisów.

Poleconych listów z ofertami nie przyjmujemy.

Ogłoszeń, przeznaczonych wyłącznie dla jednej osoby, ogłaszalacemu znanej, nie umieszczamy.

NAUKA I WYCHOWANIE.

Rodowita Niemka udziela lekcji za skromnym wynagrodzeniem. „Schiller“ do Administracji. a880

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.

Kartofle jadalne bardzo dobre i tanie w każdej ilości, z dostawą do domu. Zamawiać można u Zajęca, fryzjera, Czarneckiego 1, lub Zielona 63, na składzie. k889

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Lód z piwnic browarów Kisielki i Pohulanki sprzedaje się na miejscu od godz. 8—11 rano. Dla wielkich odbiorców wiadomość o warunkach w browarze przy ul. Kleparowskiej 18. 1872

Elegancki zaprzęg, kare konie

duże, młode, bardzo ładne, uprzęż żółta, wózek samemu do powożenia, czarny, dwa małe ładniutkie zaprzęgi, kuce srokaczki, z nowiutką uprzężą, ładnymi wózkami do sprzedania. Kulczycki, Sadownicka 15. 1884

PODANIA prośby, rosyjskie tłumaczenia, zlecenia handlowe. Tanie i szybko. „Argus“, Lwów, Kopernika 22, tel. 488. I p. 848

Mapa Europy Środkowej

Doskonała, szczegółowa i przejrzysta 881

poliska MAPA TEATRU WOJNY w skali 1 : 2.500.000, w 8 kolorach. (Mapa obejmuje Rosję, Austrię, Niemcy, część Rumunji i Szwecji). Cena 80 kop. Nakład Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Fabryka „TLEN“

wyrabia i poleca do nabycia

Mydła toaletowe i lecznicze.
Tlenole: wodę do ust, pastę i proszek do zębów.
Wody kolońskie i perfumy.
Proszek mydłany do golenia.
Szampon. — Atrament. 1003

GALICYJSKI AKCYJNY
Bank Hipoteczny
we Lwowie.

Kapitał akcyjny kor. 20.000.000.
Rezerwy kor. 11.025.000.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY
przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od koron 500 począwszy, wydaje na wkładki
K S I A Ż E C Z K I.

Kwoty do 5000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

SCHOWKI DEPOZYTOWE
(Safe Deposits)
w kasach stalowo-pancernych, do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenty i kosztowności. 565